

Alicja ORSZULAK

Lesoki – Kaszuby mało znane

Jesienny spacer seniorów

Lesoki, piękny rejon Kaszub skąpany w barwach polskiej, złotej jesieni zaprasza szukających ciszy i spokoju na szlaki nie odkryte jeszcze przez turystów.

Właśnie na ziemię lesocką, w okolicę nie mianowanej stolicy Lesoków – Szemuda udaliśmy się naszą grupą turystyki pieszej WUTW „Polska YMCA” na listopadową wycieczkę. Naszym przewodnikiem był Ryszard Kornacki, mieszkaniec Czarnej Dąbrowy, od 17 lat mieszkający nad tajemniczym Jeziorem Czarnym, które wygląda tak jakby **Był zamieszkiwał** tam Purtek, miejscowy diabeł.

Pan Ryszard, wspaniały gawędziarz zakochany w Lesokach sam wytyczył aż pięć szlaków spacerowych i bardzo dokładnie oznaczył trasy. Dzięki jego opowieściom zapoznaliśmy się z historią tej ziemi i przeszliśmy szlak zielony, który wiedzie przez klasztor wspólnoty monastycznej od Betlejem, od Wniebowzięcia Najświętszej Dziewicy Maryi i



od Świętego Brunona w Grabowcu, wzdłuż meandrów rzeki Gościciny, koło dębu Króla Lesoków i tuż przy Dolince Świętej Rodziny z krzyżem i źródłem o wspaniałej wodzie. Przeszliśmy trasę o fascynującej scenerii.

Głównym celem naszej wycieczki był Monaster, który jest siedzibą jedynej takiej wspólnoty w Polsce. To miejsce ciszy i modlitwy z niezwykle kościółkiem o surowym wnętrzu, stylizowanym na Grotę w Betlejem.

W spokoju monasteru, otaczających zabudowań klasztoru, domków pustelniczych odczuwa się spokój i zadumę nad przemijającym życiem i łączność z Bogiem w samotności. Surowe życie mniszek, przebywanie ich w milczeniu i czuwaniu w modlitwie i wyczerpanej pracy rzemieślniczej wprawiają w zdumienie zwykłego śmiertelnika. Przepiękne wyroby rękodzieła, często dzieła sztuki, które wychodzą spod ich rąk są zachwycające. Wykonywane przez siostry przedmioty są przesłaniem wiary i znajduje się w nich dobra energia.

W małym sklepiku przykościelnym można zakupić piękne pamiątki religijne – ikony, figury, medaliony, wyroby z drewna i metalu, malowany fajans.

Ponadto można złożyć prośby o modlitwy w danych intencjach, a nawet poprosić o gościnę. Goście, którzy chcieliby pobyć w odosobnieniu, na kontemplacji w milczeniu i samotności, mogą modlić się w celach, adorować Najświętszy Sakrament w kościele i uczestniczyć w liturgii monasteru. Przede wszystkim jednak zająć się sobą, pozbyć się stresu i zapomnieć o gonitwie dnia codziennego.

Często szukamy pięknych widoków i fascynujących wrażeń podróżując po dalekim świecie, a nie dostrzegamy ich wokół siebie.